

Rezultat uzupełniających wyborów w Cze-
wypadł na niekorzyść Miodo-Czechow, przeszli bo
prawie wszyscy kandydaci Staro-Czechow i to ba-
znaczną większością głosów.

W sejmie węgierskim wywołała kwestya fun-
na szkoły żydowskie podanie się do dymisji ży-
skiego ministra oświecenia Treforta. Dymisya
wprawdzie minister Trefort za namową swych prze-
ciół i reszty ministrów, ale przesilenie ministrów
nie jest jeszcze wedle Pester Lloyd zupełnie
nięte. Pester Lloyd pisze bowiem: „Są ob-
ności, które nie tylko tego dzielnego męża stanu
(forta) skłonić mogą do wystąpienia z gabinetu, ale
wet i stronnictwu Deaka nakazały przyjąć do usłu-
się Treforta z rezygnacją. Obecnie nie ma, zd-
naszém, takiego przypadku, bo nie minister ale
ponosiła porażkę.“ Co do funduszu samego na-
żydowskie, to wedle korespondencyi N. fr. Pr.
z Pesztu ma się mieć rzecz tak: Po ukończeniu
lucyi węgierskiej nałożono na żydów kontrybu-
ilości 2,800,000 guldenów i wyznaczono komisya,
miała wyegzekwować tę sumę. Komisya oświ-
się przeciw kontrybucyi, bo wedle jej zdania wi-
dow wcale nie, a wielu nawet w austriackiej

brało udział w wojnie. Komisya więc oświadczyła, że żydzi gotowi są do złożenia na cele ogólne 600 tysięcy guldenów. Rząd zgodził się na propozycję komisji, ale podniósł sumę 600,000 do miliona guldenów. W r. 1850 zaniechano dalszej procedury przeciw skompromitowanym żydom i postanowiono utworzyć fundusz na szkoły żydowskie wynoszący milion guldenów, który to fundusz żydzi węgierscy złożyli. Takim sposobem powstał fundusz na szkoły żydowskie i jest z prawego górnicy stanowiący, funduszem państwa na pewne cele. Kwestya ta jest zupełnie jasną i zamocną została tylko przez żydów starowierców i deputowanych, którzy się niedostatecznie w kwestyi tej poinformowali. Otóż z funduszu tego na szkoły żydowskie postanowił już w r. z. cesarz poświęcić pewną sumę na założenie seminarium dla rabinów, co nie podobalo się starowiercom, którzy mają znaczny wpływ w kraju, nakłonili wielu deputowanych, aby nie głosowali za utworzeniem seminarium. Skoro więc minister oświecenia Trefort wystąpił z sprawozdaniem i projektem rządowym w kwestyi seminarium dla rabinów przed Izbę, napotkał na opozycję i przepaść przy głosowaniu. Błąd był rzędu, że w ogóle kwestyę tę poruszył w Izbie, bo należało ona ściśle rzeczy biorąc do administracji, a Izba ma tylko prawo kontroli nad funduszami kraju a tym samym i nad funduszem na szkoły żydowskie. Minister Trefort popełnił ten jeszcze błąd wielki, że dał się w pole wywieść deputowanym Tiszy i Czengweremu, którzy go namówili, aby poparł ich wniosek a odstąpił od swego, gdyż wniosek ich jest prawie identyczny z wnioskiem ministra. Wniosek tymczasem Tiszy i Czengwego żądał tylko użycia tymczasowo pewnych kwot z dochodów funduszu na szkoły żydowskie, na seminarium dla rabinów. Seminarium dla rabinów byłoby więc tylko tymczasowe, i organizacja jego byłaby niemożliwa, gdyż żaden z profesorów nie chciałby się prawdopodobnie angażować do instytutu, któryby nie miał trwałości i był tylko do czasu. W łonie Deakistów oburzenie stało wielkie na Tiszę a mianowicie na Czengwego, który uchodził za powiernika starego Deaka i jest najwybitniejszym członkiem owego kamarylli, która skupiła się około łóża Deaka celem opowania kraju. Ta kamarylla jest, zdaniem peszteńskiego korespondenta, główną przyczyną, że dotąd żadne ministerstwo węgierskie nie czuło się pewnym w swym stanowisku i stało ustawicznie nieufnością i wahanie się rządu. Dopóki Deak brał czynny udział w polityce, rząd tajny pod wodzą Czengwego nie mógł na jaw wystąpić, dopiero teraz wyszły szły z miecha i kraj przekonał się w jaką się zaplata chorągiewka starego Deaka. Oburzenie przeciw Czengweremu jest tak wielkie, że kiedy chciał zabrać głos w obronie swego wniosku, nie dopuszczono go do słowa, a zgłębł był tak wielki, iż mówił wcale nie mógł. Po całej Izbie rozległy się tylko głosy: „Nie chcemy go słyszeć!“ Zdaniem wreszcie peszteńskiego korespondenta, pozostanie minister Trefort w gabinecie, bo wszyscy sobie tego życzą, a pominąwszy słabość dania się wywieść w pole Czengweremu, jest to zawsze bardzo dobry minister oświecenia.

Cesarz Franciszek Józef wyjechał dzisiaj wieczorem do Ischl, gdzie za dni kilka ma przybyć cesarz niemiecki. Arcyksiążę Albrecht zaś, rodzony brat austriackiego monarchy, wyjechał do Warszawy, gdzie przez dni kilka ma zabawić car Aleksander. Ze zjazdu te monarche mają wybitny polityczny charakter, o tem ani wątpić nie można, powiada N. F. Presse, a wążel jaki przez zjazd trzech cesarzy we wrześniu 1872 r. w Berlinie zawiązanym został, coraz silniej się ścieśnia i daje coraz większą gwarancję dla europejskiego pokoju.

FRANCYA.

* **Paryż, 7 lipca.** Wszystko w oczekiwaniu dnia jutrzejszego, w którym rozstrzygnąć się mają losy Francji. Dzienniki krępnione artykułami nad możną sytuacją i prawdopodobnem głosowaniem Izby. Pewnego nie da się nie powiedzieć i zjechać należy co jutro przyniesie.

Bonapartysty pod obecnym gabinetem rozwijają agitację na dobre. Jedyni tylko prefekt policyi paryskiej Léon Renault śledzi ich na każdym kroku i podwładnym swym surowo wydał rozkazy w tym względzie. W dniu wczorajszym kazał przaresztować skrzynię nadeszłą z Belgii. W niej znajdowało się 10,000 fotografii cesarskiego księcia. Pomiędzy papierami, jakie policya znalazła u bonapartystów podczas ostatniej rewizji, znajduje się adres do Napoleona IV. tej treści:

„Do Jego Cesarskiej Mości cesarskiego księcia. Najmilszy Panie! Niżej podpisani, mieszkańcy gminy Laboisier, kantonu Montdidier, ludzie porządku, pracy i oszczędności, dzieci Francji, szczerliwie się czują, że dożyli dnia Twój pełnoletniości. Na głos sławnego marszałka, hr. Mac-Mahona, ks. Magenty, podnieśli się prawdziwa Francja jak jeden mąż, i odpowiadają radośnie: cesarstwo! Stronictwa rozdzielające naszą ojczyznę nie mogły przez trzy lata walk bezwzględnych zapewnić krajowi bezpieczeństwa i przywrócić go do dawnego dobrobytu. Tobie samemu, najmilszy Panie, popartemu przez wojskowe znakomitości, należy się szlachetne i wzniosłe zadanie przywrócić Francji honor a rodzinom bezpieczeństwo i dobrobyt. Bóg tak chce, miłościwy Panie; święć się Jego wola! Niżej podpisani szczerliwie się czują, że mogą w dniu tak radosnym złożyć u stóp Twych wyraz wierności. Laboisier, 20 maja 1874.“

Adres ten podpisany jest przez kęgdza Royancourt, kilkunastu przemysłowców i robotników. Adres ten o tyle zasługuje na uwagę, że bonapartysty we wszystkich departamentach podobne adresy przedkładali i zbierali pod nie podpisy.

Henryk Rochefort, znany redaktor Latarni, zbliżył się do Nowej Kaledonii, dotąd deportowanym był za udział w komunie, udał się nasamprzód do Ameryki, kład powrócił do Europy i osiadł w Genewie, gdzie na nowo wydaje Latarnię. Nowa ta Latarnia mało się różni od Latarni paryskiej, ten sam nawet ma format, te same czcionki i czerwona okładka, ale co do treści swęj więcej okazuje umiarkowania, więcej politycznej dojrzałości, aniżeli to dawniej było wycieczką Rocheforta, którego, jak się zdaje nie zlamaly ani długie więzienie, ani cierpienia w Nunci. Gorzka ironia, gryząca satyra i z nową w każdym wierszu przebijają Latarni. Rochefort nienawidzi i po za grubym Napoleona III. Ale Rochefort stał się ogólniejszym, zaciepiał Mac-Mahona, lecz w drugim już wierszu ochrania go — politykuje i dyplomatykuje, aby zawsze mieć punkt wyjścia. Oto kilka próbek stylu Rocheforta:

„Było to piękne kwietniowe poranku. Przed chwilą zabitem głosem cicha, a dwójce miłośników poręczy łódki wioło się w głodowych kureczkach, podczas gdy ja w doskonałym humorze z srebrnych naczyń skradzionych w ministerstwie spraw

zagranych zapijałem smaczne wino Mozel. Wyszędłem następnie, aby sprzedać kilka poświęconych sprzętów skradzionych dnia poprzedniego w kościele Notre-Dame. Przesilenie finansowe było wielkie. Zaledwie sto tysięcy talarów otrzymałem za brzozy skradzione panu Thiersowi. Szesćset sto tysięcy franków, które wyniosłem z banku rozszedł się jak natręt na orgie i właśnie miałem zrobić wyprawę na obrazu Luwru, gdy otrzymałem list z pieniędźmi z poczty. List ten zawierał notę bankową na 1000 franków następującej treści: „Tak mroźna jest bonapartysta.“ Była to cesarzowa Eugenia, która dowiedziawszy się o przykrym meo położeniu, przysłała mi te pieniądze. Gdybym w tym duchu rozpoczął opowiadanie zdarzeń politycznych, w których przez cztery lata uczestniczyłem, czytelnicy moi przytłablił mnie istotnie, czy jestem Katilina. A przecież fakty powyższe opowiadać były za najszerszą prawdę i opisywane w dziennikach...“

„Dopóki republikanie we Francji znosi spokojnie więzienie, kary pieniężne i różne inne dolegliwości, jest genialnym człowiekiem. Skoro tylko przyczyni się do spadnięcia renty, wtedy staje się potworem. Niechaj mi nikt nie mówi, że walka przeciw bonapartystom już jest zbyt ciężką i nie należy starych odnawiać ran. Pozbyliśmy się cesarstwa, ale pozostał jego ogon. In cauda venenum! Uciekający Bonaparte pozostawił nam mściwość, swój system i swą administrację. Balety pod dwunastym wiekiem berłem miały tyle znaczenia, co dyplomatyczne rokowania. Dopiero gdy w ostatnim czasie cesarskie nowe srebro (le Ruolz impérial) zaczęło pokrywać się grysąpanem, wyznał Cesarz ministerstwo uczciwych ludzi i przyznał przez to, że przez 19 lat rządził z łajdakami...“

„Jeżeli jest jaki kraj, który maś sędański chciał zrobić ofiarą swęj dwuznacznej polityki, krajem tym jest w pewności Anglia. Wbrew jęj życzeniom i w wzgardę angielskich interesów podpisał pokój z Rosją bezpośrednio po zajęciu Sebastopola. Na mocy tajnego układu jaki zawarł z Cavour'em przeciw Anglii, kazał sobie odstąpić Niceę. Oszukując rząd królów, przedsięwziął osławioną wyprawę do Meksyku a instrukcję dał generałom, sprzeciwiały się wręcz uchwałom zapadłym na naradzie z ministrami. Celem zniszczenia układów dotyczących niepodległości Belgii, traktował w r. 1866 z Niemcami, którzy w r. 1870 równo odpłacili mu miarą...“

„Jeżeli wdowa Bonaparte na nowo zarzuci na swe ramiona płaszcz królewski, panowie Juliusz Favre albo Picard przekonają się wtedy, jak małą różnicę robią cesarskie kule pomiędzy mną a nim. Karę śmierci zaprowadziliśmy na nowo; skoro uciecz z Woolwich dosięgnie siodła, da nam uciecz przywrócenie tego dobrodziejstwa... Mówią, że na ozele Francji stoi obecnie wierna szablą. Pytanie tylko, czy ta wierna szablą nie rani ręką. Albo marszałek Mac-Mahon chce utrzymać rzeczoną szablą a wtedy nie dostaje mu wierności dla swych przyjaciół, swęj przeszłości i samego siebie; albo chce zburzyć rzeczoną szablą, a wtedy nie dostaje mu wierności dla rządu, na którego stoi ozele.“

HISPANIA.

* **Madryt, 2 lipca.** Wiadomości z Hiszpanii nadchodzące nie przynoszą wiele nowego. — Armia republikańska obozuje w Tuffali, a Santander zajęli karliści. Generał karlistowski Lizarraga miał z całym swym sztabem udać się z Bayonny do Perpignan we Francji, czemu władze francuskie żadnego nie stawiały oporu. Wedle depeszy z Logronno rozpoczęło się bombardowanie Estelli a lubo pozycye na Montejurra i Monjardin nie są jeszcze zupełnie oszańcowane, pomimo tego położenie karlistów ma być bardzo korzystnem.

Poległy pod Estellą generał Concha urodził się wedle Pall Mall Gazette w r. 1808 i liczył dopiero lat 66, a nie był, jak mylnie podają dzienniki, ośmdziesiątletnim starcem. Co się tyczy ostatnich chwil dzielnego tego generała i głównej przyczyny jego śmierci, rozchodzi się wersja następująca: Jedna z dzielnych dywizji wojsk republikańskich rozpoczęła była właśnie atak na najsilniejsze pozycye karlistów i już była zajęła połowę wzgórza, na którym osadzili się karliści, gdy naraż pewien republikański generał brygady, który w tej samej chwili miał wedle rozkazu połączyć się z atakującymi, pozostał bezczynnym w swęj pozycji i spokojnie przypatrywał się walczącym. Spozstrzegł to marszałek Concha a nadsięgnęszy na spienionym koniu do generała, zawołał: „Daję ci dyminy! generał!“ Zwróciwszy następnie konia podniósł swą buławę i wskazywał na nieprzyjacielskie pozycye donoszącym zagroźni głosem: „Panowie porucznicy! oto wasza droga, a wy żołnierze za mną!“ Marszałek Concha na czele i wszystko za nim rzuciło się na nieprzyjacielskie pozycye. Tuż przed okopami karlistów padł generał Concha śmiertelną ugodzony kulą i wszystko poszło w rozsypek.

Obiegające po całej niemal europejskiej prasie wieści o niesłychanych okrucieństwach karlistów, sprawdzają się niestety. Naczelný wódz karlistów Dorregaray kazał dziesiątkować republikańskich jeńców i rozstrzelać nadto wszystkich pojmanych oficerów.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświata ludową otrzymaliśmy od Polaków w Antwerpii zamieszkałych a mianowicie pp. Por., Iz. M., Poz., Pstr., G. tal. 5 gr. 18; kwotę tę jednocześnie przelaliśmy do kasy Towarzystwa Oświaty ludowej.

Wystawa plodów rolniczych i gospodarskich w Warszawie.

Dzienniki warszawskie szeroko się rozpisyją o wystawie rolniczo-przemysłowej, która, jak wiadomo, otwartą zostanie dnia 15 września a trwać będzie do 20 tegoż miesiąca, razem więc 5 dni. Wystawa ta nie będzie międzynarodową, gdyż nagrody na nią rozdzielili się mające przeznaczane są li tylko dla wystawców z Królestwa polskiego i gubernii carskiej; cudzoziemcom zaś, do kategorii jakiej i nas z pod zaboru pruskiego i Galicyan zaliczają, przeznaczane będą, odpowiednio do zasługi, listy pochwalne i czynione będą zaszczytne wzmianki w urzędowych sprawozdaniach. Mimo to znaczna ilość nadchodzi codziennie deklaracji tak z naszego Księstwa, Prus Zachodnich, Galicyi jak Ślązka. Wszystko to zapowiada, że wystawa będzie świetna a zjazd liczny. Ze względu na to dzienniki warszawskie domagają się, aby komitet wystawy zawczasu pomyślał o stosownem pomieszczeniu przybyłych mających na wystawę a w tym celu zajęł się utworzeniem biura informacyjnego, do którego zgłaszczy się można o wynajęcie lokalu.

Deklaracye co do przedmiotów na wystawę wysłać się mających nadsyłać można tylko do 15 b. m. Deklaracya ta winna obejmować tymczasowo proste zawiadomienie komitetu wystawy o zamiarze wysłania i ogółowe opisanie n. p. co do bydła, ilości sztuk, ich wieku i rasy. W Warszawie zaś dopiero służy wolność uzupełnienia deklaracji powyższą.

Wszystkie przedmioty na wystawie okazać się mające dzielą się na 6 głównych oddziałów, a mianowicie:

Oddział I. Plody rolnicze, ogrodnicze i leśne.

Oddział II. Inwentarz żywy, jako to: konie, bydło rogate, owce, nierogacizna, psy i drób, — a prócz tego: ryby, pijawki, pszczoły i jedwabniki.

Oddział III. Plody przemysłu rolniczego i leśnego.

Oddział IV. Maszyny, przyrządy i narzędzia rolnicze, oraz popisy pracowników.

Oddział V. Plany i modele budowli wiejskich, oraz materiały budowlane nie palne.

Oddział VI. Wzorowo urządzone gospodarstwa rolne i rachunkowość gospodarcza.

Wystawa ta zarazem mieścić w sobie będzie i wyroby przemysłu.

Wystawcy są obowiązani w ciągu trzech dni po skończeniu wystawy odebrać swoje przedmioty, w przeciwnym razie, po upływie tego terminu będą wezwani o to przez komitet. Jeżeli zaś pomimo to właściciele przedmiotów umieszczonych na wystawie nie zgłoszą się w ciągu jednego tygodnia po odbiór takowych, przedmioty rzeczono oddane będą na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Po upływie trzech dni po zamknięciu wystawy Komitet nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za całość dostawionych przedmiotów.

Koszta utrzymania i doglądania inwentarza żywego, przyslanego na wystawę, należą do wystawców; Komitet jednakże ułatwi im możność nabycia na miejscu paszy w dobrym gatunku, po cenach stałych i o ile można umiarkowanych.

Przewóz dla przedmiotów wystawy żniżony o połowę ceny na kolei warszawsko-bydgoskiej; prócz tego komitet wystawy stara się o toż samo na kolejach w Księstwie i Ślązku.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Madryt, 9 lipca. Manifest generała Dorregaray do cywilizowanych narodów spotwarza armię republikańską, której postępowanie zmusiło go do zmiany sposobu prowadzenia wojny. Dorregaray przyznaje, że kazał rozstrzelać 15 jeńców. Manifest Dorregaray'a jest w sprzeczności z ostatnim rozkazem dziennym Conchy, w którym Concha oświadcza, że chce zważyć nieprzyjaciela, ale nie mordować go.

Paryż, 9 lipca. Większość dzienników godzi się na oredzie. Republikańskie organa twierdzą, że żądana w końcowym jego ustępie organizacya władzy prezydenckiej, może być tylko rozumianą w duchu republikańskim, gdyż kwestya monarchii zupełnie obecnie usunięta została. Legitymistowskie organa tylko okazują pewne rozdrażnienie. Soleil ma nadzieję, że wniosek Périera będzie przyjętym.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 10 lipca.

— * Od Rady nadzorczej i Zarządu Towarzystwa pożyczkowego przemysłowców miasta Poznania odbieramy pismo następujące:

„Artykuł w nr. 27 Tygodnika Wielkopolskiego oskarża p. prof. Szafarkiewicza jako prezesa Rady nadzorczej Towarzystwa pożyczkowego przemysłowców miasta Poznania Sp. zap. że:

1) operacyami swoimi, które jeuu na korzyść wypadły, o mało nie zgubił Spółki pożyczkowej;
2) że Spółkę pożyczkową wpłacił w kleskę Tellusową i że rzeczona Spółka wypłacała się swoje z takowej zawiżając tylko ofiarnością p. A. Piltnera.
3) że nadużywał kapitałów Spółki z krzywdą innych uboższych członków.

Na to opierając się na ksiązkach naszego Towarzystwa odpowiadamy co następuje:

Ad 1. Prof. Szafarkiewicz jako prezes Rady nadzorczej nie podejmował nigdy osobiście dla Spółki pożyczkowej jakichkolwiek spekulacji finansowych;
ad 2. Spółka pożyczkowa nie była nigdy wpłacana w żadne operacye Tellusowej; miała tylko w tym banku, który swego czasu za zupełnie pewny był uważany, depozytowane swe zbytnie kapitały, które bez strat i żadnych z nieczyj strony ofiar szczęśliwie wycofała;
ad 3. Pożyczki p. Szafarkiewiczowi udzielane nie przenosiły nigdy 2000 tal., w jednym tylko razie odebrał p. Szafarkiewicz za złożeniem i cedowaniem hipoteki na 7000 tal. pożyczkę 5700 tal. a na czas została zwróconą. Spółka miała wtedy do dyspozycji przeszło 40,000 tal., była więc w możności wszystkim uprawnionym żądaniom swych członków zadość uczynić a miała też i takie czasy, że depozytami p. profesora Szafarkiewicza bardzo skutecznie byłała zasilana.

Zarzuty więc w Tygodniku Wielkopolskim panu prof. Szafarkiewiczowi zrobione, nie mają żadnej podstawy i z prawdą się nie zgadzają. Poznań, 9 lipca 1874.

Członkowie Rady nadzorczej i Zarządu Towarzystwa pożyczkowego przem. m. Poznania, Sp. zapisana C. Adamski, M. Felerowicz, F. Gózdowski, W. J. Rzykiewicz, W. Kortak, B. Leitgeber, W. Pade, dr. Zielawicz, dr. Milewski, A. Piltner, Rechter, Kalkowski.

— * P. dr. Au, dyrektor szkoły rolniczej w Żabikowie i trzej inni profesorowie tego zakładu powołani zostali na sędziów przysięgłych przyszłej wystawy warszawskiej.

— * P. I. F. Guniwiec, kompozytor, znany nam z trzech koncertów, w których wykonał swe utwory, zamierza tutaj założyć towarzystwo muzyczne, — myśl to jest nader chwalebna zasługująca ze wszelkich miar na poparcie. Życzymy mu zatem, aby ją jak najprędzej urzeczywistnił.

— * Na Sobótkę, książkę pamiątkową dla Seweryna Gószczyńskiego, otrzymaliśmy od pp. Bibiany Morawskiej i Antoniewej Stabelskiej po 2 talary; razem złożono dotąd na 9 egzempli.

— * Od komisji majówkowej odbieramy następujące pismo: „W przyszłym niedziele, w dniu wspólnej zabawy towarzyskiej Towarzystwa przemysłowego odbędzie się w kościele farnym o godz. 8 z rana msza św. na intencyę tegoż towarzystwa. Komisya majówkowa prosi członków o wzięcie w nabieżniście jak najliczniejszego udziału.“

— * Wedle propozycji tutejszej król. rejencji miało tutejsze katolickie seminarium nauczycielskie być przeniesione do innego, miasta mniejszego a w tym celu toczyły się już nawet układy z władzami miejskimi w Rawie. Ministerstwo oświecenia tymczasem nie myśli wcale o takim przeniesieniu i pragnie tylko, aby takowe z obecnego budynku, klasztoru poroformackiego do innego przeniesieniem zostało.

— * Najbliższe rok sądu przysięgłych rozpoczyna się, jak wiadomo, pod przewodnictwem dyrektora sądu powiatowego w Kościanie p. Beisert w poniedziałek dnia 13 b. m. Podczas nich toczyć się będą następujące sprawy:

W poniedziałek dnia 13, przeciw gospodarzowi Ignacemu Zgorzelakowi i robotnicom Michałinie Wielińskiej o umyślnie krzywoprzysięstwo; we wtorek dnia 14 przeciw niezamężnej Agnieszce Sikorze o zabicie dziecka, przeciw gospodarzowi Kazimierzowi Kaczmarowskiemu o rabunek i robotnikom Antoniemu Szypurze i Symonowi Wojtkowi o ciężką kradzież powtórna; w środę dnia 15 przeciw niezamężnej Katarzynie Andrzejewi o ciężką kradzież powtórna; w czwartek dnia 16 przeciw cieśli Karolowi Śniegowi o umyślnie krzywoprzysięstwo i gospodarzowi Augustynowi Lemskiemu o umyślnie krzywoprzysięstwo i oszustwo; w piątek dnia 17 i w sobotę dnia 18 przeciw właścicielowi dóbr ryerskich i kupcowi Hugonowi Geratowi o przeniewierzenie i bankructwo z oszustwem po-

łączone i przeciw byłemu prokuratorowi Wojciechowi Feldmanowi o przeniewierzenie i bankructwo z oszustwem połączonym; w poniedziałek dnia 20 lipca przeciw niezamężnej gospodyni Maryannie Rychnińskiej o udział w zamierzeniu podpaleniu i przeciw pomocnikom handlowym Samuelowi Baseliowi o udział w bankructwie z oszustwem połączonym; we wtorek 21 lipca przeciw młynarczykowi Józefowi Ostrowskiemu o podpalenie i byłemu młynarzowi Wojciechowi Rótnickiemu o namówienie do tego, jako też przeciw robotnikowi Piotrowi Latuszkiwiczowi i Stanisławowi Niemcewiczowi o sprowadzenie do krzywoprzysięstwa i ponowienie kradzieży; w środę dnia 22 lipca przeciw robotnikowi Jakubowi Czubkowi i Stanisławowi Gryse o ciężką kradzież powtórna, jako też przeciw niezamężnej Józefie Gryse o ciężką kradzież; w czwartek dnia 23 i w piątek 24 przeciw kupcowi Janowi Flekiewiczowi o bankructwo pojedyncze i z oszustwem połączone, oszustwo i powtórne przeniewierzenie.

— * P. Koziołowski, tenor tutejszej opery polskiej, jak się dowiadujemy, zaangażowany został do towarzystwa dram. p. Tepla, które daje przedstawienia w Warszawie.

— * Towarzystwo dramatyczne tutejsze po półtora miesięcznym pobycie w Kaliszu udało się do Sieradza, gdzie co drugi dzień daje przedstawienia.

— * Towarzystwo dramatyczne p. Kalicińskiego, przebywające obecnie w Borku, przedstawia tam jutro (w sobotę 1 b. m.) komedye: Pafnuoy i Narecy, — Broń niewieści i Człusta struna; w niedzielę zaś (12 lipca) komedya Małeciego: Grochowy wieniec.

— * Walne zebranie Towarzystwa rolniczego pow. poznansko-szapotańskiego odbędzie się w Szkole rolniczej imienia „Haliny“ w Żabikowie o godzinie 11 rano, dnia 14 lipca b. r.

Po walnem zebraniu o godzinie 3 po południu odbędzie się próba żniwiarz na polu do folwarku Żabikowa należącemu.

Do tego czasu zgłosiło się dziewięć żniwiarz różnych systemu.

Przed walnem zebraniem o godzinie 10 rano wykład prof. Urbanowskiego „O żniwiarzach.“

— * Pomnik Moniuszki, pisze Kur. War., z podwórz sw. Krzyżskiego, na którym przez rok cały przeleżał na morzu, śniegach i deszczach, przeniesiony został i ustawia się już w dolnej sali Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, gdzie znalazł tymczasowe pomieszczenie. Figura wierzchołka przybyła już z Karyary i leży na komorze celnej, kład dopiero po dopełnieniu stosownych formalności może być odebrana. W każdym razie sądzić należy, że pomnik ten za kilka dni wystawiony zostanie na widok publiczny.

— * J. S. Jasiński, były dyrektor teatrów warszawskich, pisze życiorys wszystkich aktorów polskich, którzy pracowali na scenie od czasu założenia teatrów aż do obecnej chwili. Dzieło to jako przyręczek do historii teatrów w Polsce będzie dopełnieniem fotograficznej galerii artystów, mającej wyjść na widok publiczny staraniem Mich. Chomińskiego.

— * Pożary mogą się w Kongresówce. Teraz dochodzi nas wiadomość o pożarze w Skaryszewie, gdzie połowa domów stała się pastwą płomieni, dalej w Garwolinie, gdzie 11 domów spłonęło. W ostatnim mieście podobno schwytano podpalacza na gorącym uczynku. Tak więc w bardzo krótkim stosunkowo czasie kleska pożaru dotknęła aż 8 miast: Staszów, Stopnie, Pacanów, Solec, Opatów, Zwolen, Skaryszew i Garwolin.

— * Dziennik gubernialny lubelski donosi, że dnia siedemnastego maja we wsi Rzeczycy Ziemiańskiej, w powiecie janowskim, 22-letnia służąca włościanina, Anna Tracz, wysłana przez gospodarza do lasu paść bydło, podczas silnej burzy ze śniegiem, mając na sobie lekką odzież, zmarła.

— * W Zagrzebiu otwiera się nowy uniwersytet z kroackim językiem wykładowym. Dotąd istniała tam tylko akademicka prawica a teraz będą zaprowadzone jeszcze dwa inne wydziały: teologiczny i filozoficzny. Stowarzyszenie młodzieży akademickiej „Velebit“ postanowiło obchodzić uroczystości dzieła otwarcia uniwersytetu i zaprosić na ów termin młodzież akademicką wszystkich narodowości słowiańskich.

— * Dla miłośników kwiatów a szczególnie w obecnej porze podjemy sposób, jaki zalecana „Gazeta Jenajska“ utrzymywania jak najdłużej, w świeżości bukietów.

Należy przedewszystkiem uniknąć zbyt gwałtownego przepielnienia szklanki kwiatami, abyby łodyżki tychże nie były ściśnięte; codziennie z rana zużnieną wodę i jak skoro pokaze się jak i zwiędły listek, ucinąć go natychmiast z całym trzonkiem. Dalej należy z każdym odmienieniem wody rzucić do szklanki czystą saletę. Przy takim pielęgnowaniu dadzą się kwiaty utrzymać w zupełnej świeżości przez dwa tygodnie i dłużej.

— * Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 14 lipca Pięta pap. i mecz; w kalendarzu słowiańskim Oleń sw.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 51, zachód o godzinie 8 minut 18.

Dnia 11 lipca 1649 bitwa pod Zborowem. — 1657 pogromienie Rakoczego pod Magierowem. — 1831 Moskale przechodzili Wisłę pod Nieszawą.

Sroda, 7 lipca. Na targ remontów, który się 6 b. m. u nas odbył, sprzedano około 60 koni, z których znaczna część odnawiała się piękną i mocną budową, szczególnie zaś celowały pomiędzy wszystkimi konie hr. Ponińskiego z Dominowa, p. Żółtowskiego z Nekli i p. Materny z Chwałkowa. Z tych też domini najwięcej komisya remontowa wybrała. Samo Dominowo dostawiło 11 pięknych rasowych koni, z których 9 wybrano. W ogóle wybrano 20 koni, za które podawano jednakoż zbyt niskie ceny, w skutek czego najpóźniejsze konie z Dominowa, Nekli i Chwałkowa w ogóle koni 13, kazali właściciele odprowadzić do domu. Tym sposobem kupiła komisya remontowa tylko 7 koni, częścią od gospodarzy wijskich, częścią od handlarzy. — Pisaliśmy już przed kilku tygodniami, że szkoła nasza katolicka jest tak przepelniona, że utworzenie jeszcze jednej klasy jest niezbędnie potrzebnem. Już w roku zeszłym uznali rządowi rewizorowie szkół, że jeszcze jeden nauczyciel powinien być przy szkole naszej ustanowiony a dozor szkolny zgłosił się na to w tym roku, wniosł do rejencji, aby się do wyposażenia piątej posady przyczynili zechcieli, motywując swój wniosek, że miasto już jest znaznami podatkami przeciężone. Odpowiedź rejencji w tej sprawie już tych dni nadeszła, jest jednakże wcale niepomysłna, bo rejencya odmówiła jakiegokolwiek ze swęj strony pomocy, podając za powód, że gmina nasza jest w tym stanie, iż sama może jeszcze jednego nauczyciela utrzymać. Nie wiemy co teraz poczniesz dozor szkolny, to tylko pewna, że urządzenie piątej klasy znnowu się prze-wlece, przez co szkoła znacznie ucierpi. Nauka w szkole katolickiej już i tak nie odbywa się zupełnie regularnie, bo już przeszło od roku jest otwarta klasa bez nauczyciela, który jest choroba żołądowy. Zastępcą go wprawdzie jego koleczy, lecz w czasie zastępstwa zaniedbują znów swoje klasy. Jeżeli to tak dłużej potrwa, młodzież szkolna znacznie się zaofta. Dozor szkolny mający szkołę pod swą opieką, powinien się więc starać, aby jak najprędzej ziemi zaradzić.

Prace przy kolei kłuczkoborsko-poznańskiej chwilowo będą pod Srodą zawieszono, bo linia nieco w ostatnim czasie zsuniono, w skutek czego musianoby pść zbrod, za które towarzystwo nie ma ochoty płacić. Po żniwach natomiast, które się niedługo rozpoczyna, mają roboty z tym większą postępować szybkością. Dowiedzieliśmy się, że w sprawie dworca toż są znnowu inne układy, t. j. że znnowu mają inne miejsce obrać pod dworzec. Doniesiemy o tem, gdy się oś pewnego dowiemy.

Piękne gospodarstwo w Srodzie, obejmujące blisko 200 morgów dobrej ziemi wraz z kompletnymi budynkami nabył w tych dniach od p. W. Laskowskiego i sukcesora niejaki Mahnert pod. jedno z Westfali, za 17,670 tal. Sprzedający mieli podobno jeszcze innych kupców mających chęć nabycia tej posiadłości, jednakże p. M. podał najwyższą cenę, za którą też gospodarstwo mu oddano.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * Tygodnika Ilustrowanego wyszedł z druku No. 34 i zawiera: Kronika miejscowa. — Dasi (drzeworyt). — Składki na stypendyum Korpernika. — Przegląd polityki zagranicznej. — Przegląd piśmienniczy. — „Śród zieleni“ (drzeworyt).

— * „Rankiem“ (drzeworyt). — Korespond. z Krakowa. — El Makower, powieść. — Głos Franciszka Maternickiego na rocznym posiedzeniu Tow. osad rolnych (dokończenie). — Rysunki historyczne Franciszka Kostrzewskiego (drzeworyt). — Sza-chi. — Rebus. — Kronika zagraniczna (dokończenie). — Barłomiej Thorwaldsen (z drzeworytem). — Ośka w Staszowie (z 3 drzeworytami). — Emir Wasłw Rzawski (dalszy ciąg).

— Mieszkańcy środkowej Afryki (dalszy ciąg). — Ashantowi i ostatnia wojna z nimi. — Odpowiedzialność moralna. — Pod dwiema chorągiewkami, powieść.

PRZYBYLI DO POZNAŃA.

dnia 10 lipca.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Anton Taczanowski z Taczanowa, Zyg. Taczanowski z Biskupia Radzkiego z Krześle, Biernacki i Obrski z Królestwa Pol. pani Halawicz z Młodziejewic, Zuchowski z Gnanowa, Li-bilt z Gzszewa, Krasicki z Rokosowa, Scheller z Brłina hr. Potulicki z ródz. z Wielkich Zjor, Poznański z Pa-ryża.

HOTEL DE PARIS. Wallsleben z Kościel. Dąbrowski, Stahr z Ekstle, Godulski z Cieszyńska, Dąbrowski z Kostrzyna, Kaniewski z Wrzesni, Spiro z Kurka, Grzeszkiewicz z Kalsza, Jarochoński z Złotnik, Białejewski z Wszemborza, Przewoźniarz z Orobowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Siuchniński z Bydgoszczy, Janni z Inowrocławia, Götze z Berlina, Hetscher z Szczecina, Hertig z Gdańska, Slamiński z Warszawy, Zareba z Królestwa Pol., Grünberg z Wrocławia.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Przy ukończonem dziś ciągnięciu 1 klasy 150 królówsko-pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane: 2 wygrane po 1200 tal. na nr. 18,915 i 90,591. 1 wygrana 500 tal. na nr. 94,640 i 2 wygrane po 100 tal. na nr. 30,850 i 54,172. Berlin, 9 lipca 1874.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

* **Maka.** Berlin, 9 lipca. Pszena No. 0 11½-11 tal. nr. 0 i 1 10½-10 tal., rżana nr. 0. 9½-9 tal., nr. 0. 9-8½ talarów.

Wiadomości giełdowe.

Giełda bydgoska, 9 lipca.
Pszenica: wysoko pstra i biała 84-86, pstra i jasno pstra 79-83 tal., kamionka 69-76 tal.
Żyto piękne 63-64, pośledniejsze 59-61 tal.
Jęczmień: wielki 66-70, pośledniejszy 62-65, mały 62 do 68 talarów.
Groch: do gotowania 64-68, na paszę 60-65 tal.
Łubin: niebieski —, żółty — talarów.
Wyka: — tal.
Owies: 60-64 tal. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.
Okowita: bez handlu.

Giełda poznańska, 10 lipca.
Żyto: cena wypowiedzialna 57½, na lipiec 57½, lipiec-sierpień 56½, sierpień-wrzesień 56, — wrzesień-październik 56, na jesień 56, październik-listopad 54½.

Wyp. 500 otr.
Okowita: cena wypowiedzialna 25½, na lipiec 25½-26, sierpień 27, wrzesień 25½, październik 25½, listopad 21½-21½, grudzień 21.
Wypowiedziano — litrów.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 10 lipca 1874 roku.	Ceny.			
	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.	
Pszenicy pięknej, szefel po 50 kilo	tal. sgr. fn. tal. sgr. fn. tal. sgr. fn.			
- średniej	4 17	4 7	4 6	
- pośledn.	4 1	4 3	4 1	
Żyta ciężkiego	3 16	3 6	3 6	
- średniego	3 6	3 6	3 6	
- pośledn.	3 1	3 1	3 1	
Jęczmienia pięk.	3 18	3 14	3 14	
- średn.	3 14	3 10	3 10	
- pośled.	3 10	3 10	3 10	
Owsa pięknego	3 20	3 15	3 15	
- średniego	3 15	3 10	3 10	
- pośledniego	3 10	3 10	3 10	
Grochu do gotow.	3 27	3 26	3 25	
- na paszę	3 26	3 25	3 25	
Rzepiku zimowego	3 26	3 25	3 25	
- latowego	3 25	3 25	3 25	
Tatarki	3 27	3 26	3 25	
Kartoffi	3 26	3 25	3 25	
Wyki	3 26	3 25	3 25	
Łubinu żółt.	3 26	3 25	3 25	
- niebiesk.	3 26	3 25	3 25	
Konieczyny czar. cent po 50 kilo	3 26	3 25	3 25	
Konieczyny białej	3 26	3 25	3 25	

Giełda wrocławska, 9 lipca.
Żyto: per 1000 kilo wyżej, — na lipiec 58½-59½ pl. lipiec-sierpień 56½-57½, wrzesień-paźd. 54½-55½ p. paźdź-listop. — tal. pl.
Pszenica: per 1000 kil. 90 żąd.
Jęczmień: per 1000 kilo 71 tal. żąd.
Owies: per 1000 kilo 61 żąd., lipiec-sierpień 53½ tal. wrzesień-październik 50½-51 talarów, październik-listopad — tal. placono.
Rzepak per 1000 kilo 85 tal. żąd.
Rzepak zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — tal. żąd. — tal. plac.
Olj rzepiowy per 1000 kilo spok.; w miejsu 19½ tal.

Giełda poznańska, 10 lipca.
Żyto: cena wypowiedzialna 57½, na lipiec 57½, lipiec-sierpień 56½, sierpień-wrzesień 56, — wrzesień-październik 56, na jesień 56, październik-listopad 54½.

na lipiec i lipiec-sierpień 19½ żąd., — sierpień-wrzesień — żąd. wrzesień-październik 19½ ż.
Okowita za 100 litrów stałej; — w miejsu 25 tal. żądano, 24½ placono; na lipiec i lipiec-sierpień 24½, sierpień-wrzesień 24½, — wrzesień-październik 23½ tal., — październik-listopad —, listopad-grudzień — tal. placono, grudzień-styczeń — tal. pl.

Na targu	W tal., sgr. i fen. per 100 kilo			
	piętky	średni	pośl. towar	
Ustanowienie miejsk. dep. targ.	tal. sgr. fn. tal. sgr. fn. tal. sgr. fn.			
Pszenica biała	9 3	8 27	8 12	
- „ „ żółta	8 25	8 22	8 10	
Żyto	7 8	6 27	6 6	
Jęczmień	7 6	6 25	6 10	
Owies	6 25	6 15	6 5	
Groch	6 15	6 5	5 27	
Rzepak	—	—	—	
Rzepak zimowy	—	—	—	
Rzepak latowy	—	—	—	

Giełda berlińska, 9 lipca.
Pszenica: per 1000 kilo w miejsu 76-92 tal. wedle gatunku żądano: żółta — tal. z dworca plac.; na lipiec 83½, lipiec-sierpień 78½, — sierpień-wrzesień —, wrz.-paźdź. 74½-75½ tal. placono.
Żyto: per 1000 kilo w miejsu 53-71 tal. wedle gatunku żądano; rosyjskie 54-55½ tal. ze statku i dworca, krajowe 69-70½, talarów z dworca placono; — na lipiec 54½-55½, lipiec-sierpień 54½, — sierp.-wrzesień —, wrzes.-paźdź. 54½-55 tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejsu 53-75 talarów wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejsu 57-73 tal. wedle gatunku żądano; szlaski i ożski 69-72½, galicyjski —, pomorski 69-72½, woschodni i zachodnio-pruski 58-70 tal. z dworca plac.; na lipiec 62½-63, lipiec-sierpień 57½-58½, wrzesień-paźdź. 54½-55 tal. plac.
Groch per 1000 kilo do gotowania 67-70 tal., na paszę 63-66 talarów.
Rzepak per 1000 kilo — tal.
Rzepak zimowy per 1000 kilo — tal.
Olj rzepiowy per 100 kilo w miejsu 19 tal. bez beczki, — tal. z beczką, — na czerwiec-lipiec, lipiec-sierpień i sierpień-wrzesień 19½, — wrzesień-październik 19½ talarów placono.

Olj lniany per 100 kilo w miejsu 22½ tal.
Olj skalny per 100 kilo w miejsu 8½-8 tal.
Okowita per 100 kilo a 100%—10,000%, w miejsu bez beczki 26 tal. 6-8 sbr. pl., na czerwiec-lipiec i lipiec-sierpień 26 tal. 23 sbr. do 26 tal. 3 sbr., — sierpień-wrzesień 25 tal. 12-25 sbr., wrzes.-paźdź. 23 tal. 16-25 sbr. pl.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 10 lipca.)

SZCZECIN, 10 lipca 1874.			
stan powietrza:			
Pszenica: slabo	Olj rzep.: slabo		
na lipiec 81½	na lipiec 18½		
na lipiec-sierpień 80½	na jesień 18½		
na wrzesień-paźdź. 63½	Okowita: niezmienn.		
Żyto: slabo	w miejsu 26½		
na lipiec 53½	na lipiec 26½		
na lipiec-sierpień 53	na sierpień-wrzesień 26		
na wrzesień-paźdź. 53½	na wrzesień-paźdź. 24½		

BERLIN, 10 lipca 1874.			
Stan powietrza:			
Pszen.: slabo	Owies: slabo		
na lipiec 81½	na lipiec 63		
na wrz.-paźdź. 74½	Olj skalny: w miejsu		
Żyto: wyżej	March-pozn. E.B.		
w miejsu 55½	Pruskie oblig. p.		
na lipiec 56	Nowe pozn. list. z		
na wrz.-paźdź. 55½	Pozn. rent. listy		
na paźdź-listop. 55½	Kolj z l. państ.		
Olj rzep.: spok.	Lombardy		
w miejsu 19½	Aust. losy z 1860		
na lipiec 19½	Włoska renta		
na wrz.-paźdź. 19½	Austr. akc. kred.		
na paźdź-listop. 19½	Pożyczka turecka		
Okow.: wyżej	7½ proc. Rumunji		
w miejsu 26 10	Pol. listy likwid.		
na lipiec 26 10	Rosyjs. banknoty		
na lipiec-sierpień 26 4	Austr. renta srebr.		
na sierp.-wrz.- 26 4	Uspok. spok.		
na wrz.-paźdź. 24 5			

Dnia 9 lipca r. b. o godzinie piątej rano zasnęła w Bogu droga Matka nasza

Ludwika z Niezychowskich Wilczyńska

po krótkiej i lekkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami. Ekspartacya odbędzie się w sobotę 11 lipca o godzinie 9 rano z Krzyżanowa do Brodnicy, gdzie po nabożeństwie żałobnem zostaną zwłoki spuszczane do grobu rodzinnego w murowanym pod kościołem parafialnym.

Solenne nabożeństwo żałobne za duszę Matki naszej odbędzie się po przyjeździe najbliższej rodziny z Galicyi, o którym wszyscy krewni i przyjaciele Matki naszej z wiadomością zostaną.

O pobożne westchnienie upraszają wszystkich dobrych znajomych ciężko strapione dzieci

Włodzimierz i Marya.

Spóźnione.
Lucyan Flawinski, rządcza dóbr w Cysowie p. Łęczną, w gubernii lubelskiej, zasnął w Pa-nu dnia 3 czerwca r. b. o godzinie 9 wieczorem, o czem krewnym i znajomym niniejszem donosi stroskana żona i dzieci.

Żniń dnia 9 lipca 1874. (3937)

Wiedza dla spraw szewskich

odbędzie się d. 13 lipca r. b. w Poznaniu na sali Bazarowej o 10 godzinie rano, na który szczególnie majstrów szewskich, jako i wszystkich sprawie wica sprzyjających, zapraszamy. Wieczorem odbędzie się wspólna kolacya po 12½ sgr. od osoby. Zapisywać się można w handlu skór i w biurze „Ula“ a napóźniej przy wejściu na salę Bazarową. (3880)

Komitet urządzający.

ANONSY

do wszystkich pism tutejszych i zagranicznych przyjmuje

Centralne biuro rekomendacyjne.

Poznań, Wedna ul. 521 (naprzeciw szkoły Ludwika)

Chwaliszewo 93
jest z powodu przeprowadzenia się natychmiast piękne tapetowane pomieszczenie parterowe o 2 pokojach, kuchni, sklepie i przynależności do wynajęcia. (3943)

numizmatów

polskich, rzymskich, niemieckich i innych, składający się z około 2500 monet i medali wraz z różnymi dziełami numizmatycznymi jest do nabycia za

1500 talarów

za pośrednictwem księgarni **Edmunda Calliera**, w której odnośny katalog każdego czasu przelozonym być może.

Poszukuje się wyszynku, restauracji lub oberży od 1 października do zadzierżawienia. (3942)
Blizsza wiadomość w Eksp. Dziennika pod Nr. 3942.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem w mieście tutejszem skład pięknych krajowych francuskich, holenderskich i włoskich likierów, rumu z Jamaiki, araku de Goa itd. i polecam nowy mój interes taskawej życzliwości Publiczności.

Rafał Moses,

Gostyn.

Fabryka maszyn **Augusta Schumanna we Lwowie** poszukuje zdolnego konstruktora, któryby mógł podjąć się stawiania maszyn parowych, młynów parowych i wodnych, browarów i gorzelni. (3936)

Oferty uprasza się adresować do powyższej fabryki.

Dom Boguszyń p. Xiążem

ma zawsze

dobrze wyrobione masło

funt po 11 sgr. — a na zamówienia ze

śladkiej śmietany masło

funt po 13 sgr. (3906)

Bydgoski targ na konie zbytkowe i maszyny

dnia 15 i 16 września 1874 r.

Sprzedaż publiczna (3903)
40 zakupionych półroczn. szlachetnych oldenburgskich zrebniat klaczy.

Losowanie: Wygrana główna: szlachetne konie, powozy, maszyny agronomiczne, utensylia do cugowej i konnej jazdy itd.
Los kosztuje tylko 10 sgr.
Bydgoszcz, 15 maja 1874.

Komitet.
Hr. Bniński z Glesna, Rahm z Wojnowa, Groschke z Paulinen, Mieczkowski z Laszewa, Goldner z Mochlu, Hopp z Jastrzębia, Woermann z Bydgoszczy, Ulatowski z Trzyczyna, Wal-dow z Bydgoszczy.

Losy są do nabycia w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

GRAND CASINO du Portillon Luchon.

Vallée d'Arran

Espagne (Catalogne).

Saison du 1. Mai au 31. Octobre.

Ce magnifique établissement situé aux pieds des Pyrénées dans une des parties les plus pittoresques de l'Espagne, n'est distant que d'une heure de la célèbre Station Thermale de Bagnères de Luchon. Salons de Jeu: (Roulette et Trente et quarante), Salons de Lecture, de Conversation; Théâtre, Bals, Concerts, Restaurant tenu par l'ancien directeur des Frères Provençaux de Paris, Courses, Chasse, Pêche, Salubrité exceptionnelle; sites enchanteurs, promenades sans rivales, Chemins de fer directs avec toute l'Europe, Télégraphe. (3938)

Pomieszkanie z 4 pokoi, II. piętro przy W. Ryckiej ulicy 9 jest do wynajęcia. Bliz. wiad. u Dr. Samter, Strzelecka ul. 2. (3935)

30 but. piwa Kobylepolskiego
30 - - Grodzkiego
30 - - Bawarskiego
30 - - Felschloss
24 - - Tivoli
20 - - Królewskiego
15 - - Kulmbach.

za 1 talara (3784) poleca

W. Sobecki,

Szkolna ulica 11.

Szanownej Publiczności polecam

chleb okragły, polski,

dobrze wypieczony i dobrej wagi po dostępnym cenie. (3628)

Antoni Słaboszewski,
Piekary Nr. 19. Chlebowa jatka Nr. 28.

Prawnie autoryzowane brunswickie losy
wygrana główna: ew. tal. 150000.

Początek najbliższego ciągnięcia: **dnia 23 lipca r. b.**

Losy oryginalne: całe 4 tal., półowki 2 tal., ćwiartki 1 tal. rozsyła za przesłaniem należytości lub zaliczką (pierwsze poleca się dla wielkiej wygody i tanioci) przy dołączeniu urzęd. planu (3939)

L. Oppenheim jun.

w Brunświku.

NB. Listy ciągnięcia natychmiast po każdym skutecznem ciągnięciu.

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiastrmatycznych p. Levasseura, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [1]

Dostać można w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicz, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

Kreutzberg'a wielka me- nażerya, teraz Kallenberg'a
największa w Europie, jest na krótko czas do widzenia na Działowym placu. Me- nażerya posiada najróżniejsze egzemplarze. Przedstawienie poskromienia zwierząt 4, 6 i 8 godzinie. — Po przedstawieniu o i 8 godzinie karmienie wszystkich dzikich zwierząt. (3941)

Pierwsze miejsce 10 sgr., drugie 7½ sgr. Dzieci placu połowę. Włoski niższego niż feldwebel stopnia placu połowę.

Wojciech Kallenberg.

Miejsce pisarza gospodarczego w do- brach Michowskich już zajęte.

(3945)

Rządca gospodarczy

żonaty, poszukuje od sw. Jana posady. Adres wskaże Adm. Dz. Poz. pod Nr. 31.

Człowiek 39 letni, rozmaitemi dobrami zarządzający postępowo lat 14, wszechstronnie znajomości a najlepszych rekomendacji, szuka posady każdego czasu jako **admi-nistrat. rządcy, leśniczy lub kasyer.** Wiadomości w administracyi Dziennika pod Nr. 3798.

Kucharz

żonaty, oraz biega- dnieć i także dobry strzelec, poszukuje o. Michal r. b. miejsca. Zgłosić się wprost do **Franciszka Osadzińskiego w Osłynie** p. Ostrzeszowie. (3944)

Kilka polskich gospodyń, pokojówek i służących z dobrami swiadectwami wskaże surczarka **Sternitzka** Szewska ulica. (3947)

Gospodyn

w średnim wieku, doświadczone, poszukuje miejsca, które objąć może każdej chwili. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycyja Dziennika Poznańskiego pod Nr. 3940

Ogrodnik, kawaler, fachowy wo wykształcony, poszukuje miejsca, które objąć może każdej chwili. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycyja Dziennika Poznańskiego pod Nr. 3940

Kreutzberg'a wielka me- nażerya, teraz Kallenberg'a
największa w Europie, jest na krótko czas do widzenia na Działowym placu. Me- nażerya posiada najróżniejsze egzemplarze. Przedstawienie poskromienia zwierząt 4, 6 i 8 godzinie. — Po przedstawieniu o i 8 godzinie karmienie wszystkich dzikich zwierząt. (3941)

Pierwsze miejsce 10 sgr., drugie 7½ sgr. Dzieci placu połowę. Włoski niższego niż feldwebel stopnia placu połowę.

Wojciech Kallenberg.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.			
Berlin, 9 lipca.			
Niemieckie papiery.			
Dobrow. poz. państw.	4½	— p.	
Prusk. poz. akonolid.	4½	106 p.	
dito dito	4½	100½ p.	
Oblig. długu państwa	3½	94 p.	
Prem. poz. państw. z 1855	3½	127½ p.	
Listy zast. woschodnio-pruskie	3½	89 p.	
dito	4	98½ p.	
dito	4½	103 p.	
dito	5	— pl.	
List zast. pozn. (nowe)	4	96 p.	
dito lit. A.	4	85½ p.	
dito nowe	4	— pl.	
Zachodnio-pruskie	3½	86½ p.	
dito	4	97½ p.	
dito II serya	4	101½ p.	
dito nowe	4	97½ p.	
dito	4	101½ p.	
Listy rent. pozn. (nowe)	4	99½ p.	
dito pruskie	4	99½ p.	
dito szlaskie	4	98½ p.	
Akoye bankowe.			
Bergsko-march. bank	4	81½ p.	
Berliński bank (stare)	4	— p.	
dito (nowe)	4	— p.	
Berliński stowarz. bank	5	82½ p.	
dito kasowe	4	274½ p.	
Berliński bank lombard	5	28 p.	
Wrocław. bank dyskont	4	77½ p.	
Wrocław. prow. weksl.			
dito wekslowy	4	80½ p.	
entr. bank budowl.	5	52½ p.	
entr. bank stowarz.	4	— p.	
Niemiec. bank hyp. w Meiningu.	4	99 p.	
Niem. bank Union.	4	80 p.	
Stowarzysz. dyskont.	4	157 p.	
Gotański bank kredyt.	4	17½ p.	
Kwilecki Sp. bank	5	65 p.	
Meiningski bank kredyt.	4	— p.	
Austriacki zakład kred.	5	184½-5½ p.	
Austr.-niemiecki bank	4	82 p.	
Woschodnio-niem. bank	5	71½ p.	
dito dito produk.	5	17½ p.	
Poznański bank prowinc.	4	119½ p.	
Pruski bank	4	178 p.	
Provincjonal. stowarz. dyskont.	5	81½ pl.	
Szlaskie stowarz. bank.	4	105½ p.	
Akoye przemysłowe.			
Berliński kantor drzew.	4	90½ p.	
Stowarzysz. immol.	4	90 p.	
Dortmund Union (stare)	5	37 p.	
Huty Hoerder	5	85½ p.	
dito Laura	5	124 p.	
dito Lauchhammer	5	63½ p.	
dito Marienhütte	5	60 p.	
dito Massener	4	63½ p.	
dito Redenhütte	5	23 p.	
Berlin. Passage.	6	26 p.	
Akoye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.			
Bergsko-marchijska	4	87½ p.	
Berlińsko-zgorzelicka	4	79½ p.	
dito szczecińska	4	147½ p.	
B. zasko-grajewska			
ahoyjska Karola Lud.	5	121½-1½ p.	
Halls-zóraw-gubenski.	5	32½ pl.	
Kolj Rudolfa	4	69½ p.	
Marchijsko-poznańska	4	38½ p.	
Górnośląska kol. lit.A.C.	3½	159½ p.	
dito lit.B.	3½	144½ p.	
Austr.-franc. kolj pań.	5	186½ p.	
Austr. póln. zachodnia	5	98½ p.	
lito pol. państw. (Lomb.)	5	79-80 p.	
Woschodniopruska kol.	4	— p.	
poludniowa	4	38½ p.	
Kol. po praw. brz. Odry	5	117½ p.	
Rumuńska kolj	5	40½-1½ p.	
Rosyjska kolj państw.	5	102½ p.	
Starogardzko-poznań.	4	102 p.	
Warszawsko-bydg.	4	— p.	
Warszawsko-wiedeńsk.	5	86½ p.	
Berlińsko-póln. z pr. p.	5	26 p.	
lalls-zur-gub. z pr. p.	5	54 p.	
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	72 p.	
Zagraniczne papiery.			
Austr. renta srebr.	4½	68½ p.	
dito papier.	4½	63½ pl.	
dito losy z 1854.	4	101 p.	
dito losy z 1858	fr.	106½ p.	
dito losy z 1860	fr.	103½ p.	
dito losy z 1864	fr.	91 p.	
losyż. poz. prem. 1864	5	151½ p.	
dito dito 1866	5	150 p.	
losyż. pols. obligacye skarbowe	4	86½ p.	
ols. listy zast. III em.	4	80½ p.	
dito nowe	5	80½ p.	
dito likwidacyjn.	4	104½ p.	